

sygn. akt II K 332/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 października 2015 roku

Sąd Rejonowy w Wyszkowie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SR Jędrzej Dessoulavy – Śliwiński

Protokolant: st. sekr. sąd. Hanna Witkowska

w obecności Prokuratora -----

przy udziale oskarżyciela posiłkowego E. R.

po rozpoznaniu na rozprawach w dniach 17 września 2015r., 2 października 2015r. i 23 października 2015r.

sprawy **K. R.** s. J. i C. z domu S. ur. (...) w Z.

oskarżonego o to, że:

1. w okresie czasu od listopada 2014 roku do dnia 6 kwietnia 2015 roku w miejscowości W. gm. S. w miejscu zamieszkania znęcał się fizycznie i psychicznie nad swoją byłą żoną E. R., a także małoletnim synem M. w ten sposób, iż wszczynał awantury domowe podczas których używał wobec wymienionych słów wulgarnych, wyłączał prąd, wodę, uniemożliwiał z korzystania dóbr gospodarstwa rolnego, groził pozbawieniem życia, ponadto w dniu 6 kwietnia uderzył syna M. w twarz i plecy oraz szarpał go powodując naruszenie czynności narządów ciała na czas poniżej 7 dni, tj. o czyn z art. 207 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

2. w okresie czasu od 20 maja 2014 roku do dnia 5 kwietnia 2015 roku w miejscowości W. gm. S. groził popełnieniem przestępstwa swojemu synowi C. R. w ten sposób, że wykrzykiwał w jego kierunku słowa pozbawienia życia i zdrowia czym wzbudził w zagrożonym uzasadnioną obawę, że będą spełnione, tj. o czyn z art. 190 § 1 k.k.

orzeka:

I. Oskarżonego **K. R.** uniewinnia od dokonania zarzucanych mu czynów;

II. Przyznaje od Skarbu Państwa – kasy Sądu Rejonowego w Wyszkowie na rzecz adwokata M. K. kwotę 504 (pięćset cztery) złote powiększoną o stawkę 23% należnego podatku od towarów i usług, łącznie 619,92 (sześćset dziewiętnaście 92/100) złotych, tytułem kosztów pomocy prawnej udzielonej oskarżycielce posiłkowej E. R. z urzędu;

III. Na podstawie art. 632 pkt 2 k.p.k. zasądza od **E. R.** na rzecz Skarbu Państwa kwotę 619,92 (sześćset dziewiętnaście 92/100) złotych tytułem udziału adwokata M. K. w charakterze pełnomocnika z urzędu oskarżycielki posiłkowej, natomiast pozostałe koszty postępowania przejmuje na rachunek Skarbu Państwa.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy ustalił następujący stan faktyczny:

Oskarżony **K. R.** zamieszkuje wraz z byłą żoną E. R. oraz małoletnim synem M. R. w domu jednorodzinnym pod adresem (...). W wydzielonej części domu mieszkają rodzice oskarżonego, część ta wyodrębniona jest na tyle, że

instalacje doprowadzające media oraz liczniki do nich funkcjonują niezależnie od części domu w której zamieszkują K. R., E. R. i M. R..

W rodzinie oskarżonego od kilku lat występuje konflikt. Poza małoletnim M., K. i E. R. mają jeszcze dorosłe dzieci, które mieszkają poza W.: syna C. R. i córką A. R.. Dorosłe dzieci stron odwiedzają od czasu do czasu dom rodzinny. A. R. dni robocze spędza w W. a na weekendy przyjeżdża do W.. Część domu, w której mieszkają wymienieni, została podzielona do korzystania wyrokiem rozwodowym Sądu Okręgowego w Ostrołęce z dnia 11 marca 2013 r. sygn. akt I C 228/12 w następujący sposób: E. R. korzysta z pokoju znajdującego się na piętrze po stronie południowo-wschodniej, a K. R. korzysta z pokoju znajdującego się na piętrze po stronie północno-wschodniej. Z pozostałych pomieszczeń na parterze i na piętrze byli małżonkowie korzystają wspólnie (dowód: odpis wyroku Sądu Okręgowego w Ostrołęce z dnia 11 marca 2013 r. sygn. akt I C 228/12 k. 3 – akta SR w Wyszkanie o sygn. akt III Nsm 79/15).

Szczególnie widoczny jest konflikt pomiędzy K. R. z jednej strony a E. R. i C. R. z drugiej. Ci ostatni starają się zwalczać K. R. niejednokrotnie na drodze postępowań przed organami ścigania. Konflikt ten na przestrzeni ostatnich lat przybiera na sile. Prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Wyszkanie z dnia 14 listopada 2014 r. sygn. akt II K 913/13 E. i C. R. zostali skazani za składanie fałszywych zeznań, a E. R. również za fałszywe oskarżenie K. R. w związku z przygotowaną przez nich prowokacją, która miała wykazać, że K. R. w sposób niezgodny z przepisami przechowuje broń myśliwską (dowód: odpis wyroku k. 91-92). Kolejnym prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Wyszkanie z dnia 18 czerwca 2015 r. sygn. akt II K 496/14 skazany został C. R. za uszkodzenie ciała K. R. w dniu 20 maja 2014 r. (dowód: odpis wyroku k. 94-95).

W rozpoznawanej sprawie brane są pod uwagę okresy od 20 maja 2014 r. do 5 kwietnia 2015 r., jeżeli chodzi o zarzut stawiany K. R. o groźby karalne kierowane do C. R. oraz okres od listopada 2014 r. do dnia 6 kwietnia 2015 r. jeżeli chodzi o zarzut stawiany K. R. o znęcanie się nad E. R. oraz małoletnim M. R., jak również dzień 6 kwietnia 2015 r. w zakresie zarzutu uderzenia w twarz i plecy oraz szarpania syna M. przez oskarżonego K. R..

Jeżeli chodzi o ten ostatni zarzut, to stan faktyczny w dniu 6 kwietnia 2015 r. był taki, że K. R. zajmował się małoletnim M.. Rano postanowił go namówić, żeby się ubrał i udał się z nim do kościoła. Małoletni M. nie miał ochoty wyjść z ojcem. K. R. mimo to nalegał na wyjście. Małoletni M. wpadł w szal i zaczął rzucać się na swojego ojca histerycznie wymachując rękami i uderzał go. W tym momencie pojawiła się E. R., która od pewnego momentu nagrywała całe zdarzenie swoim telefonem komórkowym. Oskarżony K. R. starał się uspokoić rozhisteryzowanego chłopca i złapał go za ręce, po czym usadził na wersalce. Po chwili M. rzucił się na oskarżonego. K. R. nie uderzył M. ani w twarz ani w plecy.

Co do zarzutu znęcania się nad E. R. i M. R., Sąd ustalił, że oskarżony K. R. i E. R. korzystali z domu oraz urządzeń gospodarstwa domowego na równych zasadach. Nie zaznaczyła się przewaga żadnej ze stron w tym trudnym współżyciu. Nie zostało udowodnione używanie wulgarnych słów żadnej ze stron pod adresem drugiej, chociaż niejednokrotnie dochodziło między nimi do słownych utarczek. K. R. nie groził pozbawieniem życia E. R. ani M. R.. Do M. R. oskarżony K. R. w ogóle nie odnosił się agresywnie. W okresie między listopadem 2014 r. a 6 kwietnia 2015 r. było wiele interwencji Policji, w tym niektóre na skutek zawiadomienia składanego przez E. R. (dowód: pismo Kierownika Posterunku Policji w S. k. 10-11 z akt III Nsm 79/15).

Jedną z interwencji Policji, która doszła do skutku na skutek zawiadomienia E. R., dotyczyła faktu odłączenia wody w ogrzewaniu podłogowym domu. Była to jedna z dwóch instalacji, drugą płynęła woda do kranów. Interwencja miała miejsce w dniu 26 marca 2015 r., na którą przyjechali funkcjonariusze Policji J. B. i M. S.. K. R. odłączył wodę w instalacji, gdyż nie mógł dostać się do skrzynki, w której były rozdzielacze. Klucz do skrzynki miała E. R.. Dopiero w trakcie interwencji udostępniła klucz i skrzynka została otwarta. Policjant M. S. wykonywał w przeszłości zawód hydraulika. Obejrzał instalację i stwierdził, że zasadnie oskarżony odłączył wodę do niej, gdyż instalacja nie działała (dowód: zeznania świadka M. S. k. 172). W tym samym dniu, po interwencji oskarżony zakupił część niezbędną do naprawy instalacji (dowód: faktura k. 162).

Oskarżony nie odcinał wody w innych przypadkach w okresie objętym zarzutem.

Oskarżony nie odcinał też dostaw energii elektrycznej. Zdarzało się że wyłączał lodówkę, ale robił to za pomocą przełącznika w samej lodówce. Sam korzystał z tego domu, zatem nie było powodu dla którego miałby odcinać zasilanie w całym budynku. Sporadycznie odcinał zasilanie energii za pomocą wyłącznika w piwnicy, ale było to sporadycznie i na krótki czas nie przekraczający 15-20 minut, co mieści się to w typowym zachowaniu gospodarza budynku, który ma prawo sprawdzić od czasu do czasu niezawodność działania instalacji elektrycznej.

Oskarżony w okresie zarzutu nie przetrzymywał u siebie broni palnej myśliwskiej, na którą ma pozwolenie. Jego broń została zdeponowana w sejfie łowczego koła (...), który wydawał mu tę broń dopiero w drodze na polowanie, a po polowaniu zabierał ją z powrotem do siebie (zeznania świadka A. P. k. 173v-174).

Konflikt w rodzinie pp. R. rozprzestrzenił się na wiele sfer życia. E. R. utrudnia oskarżonemu K. R. kontakty z małoletnim synem M. i wobec powyższego, stwierdzając fakt naruszania przez matkę praw ojca, Sąd Rejonowy w Wyszkowie zagroził E. R. nakazaniem zapłaty K. R. kwot po 200 zł za każde nieprzygotowanie dziecka i niewydanie go na termin ustalonych kontaktów (dowód: postanowienie SR z dnia 29 czerwca 2015 r. k. 60, 62-64 z akt III Nsm 79/15).

W rodzinie pp. R. jest prowadzona tzw. „Niebieska karta”, przy czym wcześniej były prowadzone trzy, ale zostały zamknięte z powodu przemocy wzajemnej (dowód: sprawozdanie kuratora sądowego k. 15-18 z akt SR w Wyszkowie III Nsm 79/15).

Jeżeli chodzi o zarzut gróźb pozbawienia życia w stosunku do C. R., to nie potwierdziło się, aby takie groźby padły. W dniu 5 kwietnia 2015r., tj. w pierwszy dzień Świąt Wielkiej Nocy przyjechał do domu pp. R. syn C. R.. Około godziny 21:00 doszło do awantury pomiędzy nim a K. R.. W wyniku tej awantury, która miała charakter słowny, C. R. opuścił posesję. W dniu 5 kwietnia 2015 r. miały rzekomo zostać wypowiedziane przez oskarżonego słowa pod adresem C. R., że „go pokroi na kawałki”. C. R. nie czuł się jednak w tym dniu, ani w żadnym innym zagrożony w jakikolwiek sposób, a w szczególności, żadna z rzekomych gróźb nie wzbudziła w nim obawy, że zostanie spełniona (dowód: zeznania świadka C. R. k. 135v-136).

Oskarżony K. R. nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i złożył obszernie wyjaśnienia. Wyjaśnienia te Sąd uznał za wiarygodne w zdecydowanej większości. Nie zostały skutecznie podważone w żadnym punkcie, ani zakwestionowane przez żadną ze stron, chociaż Sąd, kierując się zasadami doświadczenia życiowego dostrzegł w tych wyjaśnieniach elementy przesadnego eksponowania własnej krzywdy i wyrażania obaw nie mających pokrycia w materiale dowodowym i nijak uprawdopodobnionych, jak np. to, że zdaniem oskarżonego próbowano go otruć czy poderznąć gardło (wyjaśnienia oskarżonego k. 114v). W ocenie Sądu te wyjaśnienia co do zasady są szczerze i logiczne, a w powyższej wątpliwej części wynikają nie tyle z zamierzonej nieszczerości, ile z urojeń i wymyślanego poczucia zagrożenia, wynikających z kilkuletniego napięcia psychicznego. O tym poczuciu zagrożenia i przeświadczeniu oskarżonego, że jest atakowany przez byłą żonę świadczy chociażby fakt, że do tego stopnia obawia się bycia posądzonym o noszenie przy sobie broni, na którą ma zresztą pozwolenie, że nawet kiedy udał się na Policję w W. aby oddać jedną sztukę broni na zełomowanie, miał ze sobą asystę w osobie A. P. (zeznania świadka A. P. k. 174v). Oskarżony w ten sposób antycypował ewentualne przyszłe oskarżenia pod jego adresem, których spodziewał się ze strony byłej żony; w tym przypadku chodziło o to, aby nie być posądzonym o posługiwanie się bronią w ramach stosowania przemocy względem członków rodziny.

Wyjaśnienia oskarżonego korespondują z zeznaniami świadków: K. T., J. B., M. S. i A. P..

Sąd uznał za wiarygodne w całości zeznania świadków: K. T., J. B., M. S., D. K., A. S. i A. P.. Zeznania te pochodzą od osób obcych w stosunku do oskarżonego K. R. i oskarżycielki posiłkowej E. R.. Wymienione osoby nie są uwikłane w konflikt istniejący w rodzinie R. i nie miałyby żadnego powodu, aby zeznawać nieprawdę. Ich zeznania są szczerze i logiczne, zazębiają się ze sobą, znajdują potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym.

Sąd nie dał wiary co do zasady zeznaniom świadków E. R., C. R. i A. R.. Osoby te są emocjonalnie zaangażowane i to w stopniu znacznym w konflikt rodzinny i jednostronnie występują przeciwko K. R.. Sąd dał wiarę tym zeznaniom jedynie w nieznacznym zakresie, w tym w którym korespondują one z zeznaniami innych świadków, o czym poniżej. Ponadto E. R. i C. R. są prawomocnie skazani za złożenie fałszywych zeznań obciążających K. R. w innej sprawie, a E. R. dopuściła się fałszywego oskarżenia K. R. (dowód: odpis wyroku k. 91-92). W ocenie Sądu rzutuje to ujemnie na ocenę wiarygodności zeznań tych osób również w tej sprawie, gdyż te osoby za wszelką cenę starają się obciążać K. R., niejednokrotnie przeinaczając fakty. Zeznania E. R. są w niektórych fragmentach wewnętrznie sprzeczne. Przykładowo twierdzi ona, że „oskarżony wielokrotnie jej groził”, a dopytana przez obrońcę oskarżonego o szczegóły, stwierdziła że poza 3 kwietnia 2015 r. oskarżony nie groził jej (k. 118). Są też sprzeczności pomiędzy treścią zeznań wyżej wymienionych świadków, a świadków którym Sąd dał wiarę w całości. E. R. zeznała, że widziała oskarżonego na posesji z bronią w ręku wieczorem po polowaniu z panem P.. Jak zeznała: „był ciągnik ze światłami włączonymi i było widać” (k. 118v). Natomiast świadek A. P. zeznał, że w wigilię Trzech Króli czyli 5 stycznia 2015 r. przyjechał do oskarżonego z upolowanym dzikiem, żeby on mu pomógł przy oprawieniu upolowanego zwierzęcia poprzez podniesienie go ciągnikiem. Oskarżony nie był w tym dniu na polowaniu (k. 174). Świadek A. P. dobitnie zeznał również, że oskarżony pobierał od niego swoją broń wyłącznie na polowaniu, a nigdy jej nie zabierał do siebie (k. 173v-174).

Świadkowi E. R. Sąd dał wiarę co do tego, że oskarżony opłacał rachunki za prąd i wodę.

Świadkowi C. R. Sąd dał wiarę co do tego, że nie obawiał się on gróźb kierowanych do niego przez oskarżonego, ani samej osoby oskarżonego, chociaż nie zostało udowodnione, aby takie groźby rzeczywiście oskarżony wypowiadał.

Również zeznania świadka A. R. nie zasługują na wiarę. Jest ona bardzo negatywnie nastawiona do swojego ojca, stara się go obciążyć. Zeznaje wbrew oczywistym faktom ustalonym przez Sąd w prawomocnym orzeczeniu skazującym w innej sprawie, wywodząc, że oskarżony pobił C. R. w maju 2014 r., podczas gdy z treści prawomocnego wyroku Sądu Rejonowego w Wyszkowie z dnia 18 czerwca 2015 r. sygn. akt II K 496/14 skazany został C. R. za uszkodzenie ciała K. R. w dniu 20 maja 2014 r. (dowód: odpis wyroku k. 94-95). Sąd dał jej wiarę tylko temu, że jak stwierdziła od wtorku do piątku przebywa w W., a weekendy spędza w domu (k. 171).

Sąd dał przymiot wiarygodności wszystkim dokumentom zgromadzonym w aktach sprawy, zarówno pozyskanym przez organ postępowania przygotowawczego, jak i przedłożonym przez strony. Wszystkie dokumenty zostały wystawione przez uprawnione do tego organy oraz instytucje. Część z nich – odpisy orzeczeń sądowych, zaświadczenia lekarskie, dokumentacja medyczna, sprawozdanie kuratora sądowego – są dokumentami urzędowymi. Są zatem bardzo cennym, bo obiektywnym materiałem dowodowym. Również dokumentom prywatnym Sąd przypisał walor wiarygodności. Umowa użyczenia broni (k. 15), której stronami są oskarżony i A. P., nie budzi wątpliwości. Umowa ta została sporządzona zgodnie z wymogami powszechnie obowiązującego prawa. Należy zauważyć, że żaden z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy nie został zakwestionowany przez którąkolwiek ze stron. Również nagranie na płycie CD (k. 39) Sąd uznał za wiarygodne. Znajduje się na tej płycie to samo nagranie które oskarżycielka posiłkowa nagrała swoim telefonem komórkowym. Nagranie to zostało odtworzone na rozprawie bezpośrednio z telefonu E. R., czyli odtworzony został zapis oryginalny. Mimo, że oskarżony podnosił, że nagranie to jest niepełne, że w rzeczywistości padły słowa, których na nagraniu nie było, Sąd nie miał wątpliwości, że to nagranie odzwierciedla rzeczywisty przebieg incydentu w dniu 6 kwietnia 2015r., podczas którego oskarżony miał rzekomo uderzyć swojego syna M.. Nagranie to nie zawiera jednak takiej sceny.

Oskarżony nie był dotychczas karany (dowód: karta karna k. 61).

Ustalenia faktyczne sąd oparł również na pozostałych materiałach sprawy zaliczonych w poczet materiału dowodowego, a niewymienionych wyżej:

k. 8-9 Dokumentacja medyczna

- k. 10 Nakaz przeszukania
- k. 11-12 Protokół przeszukania
- k. 16 Faktura VAT
- k. 23 Opinia lekarska
- k. 36-38 Protokół zatrzymania rzeczy
- k. 40 Protokół oględzin
- k. 41 Postanowienie Sądu Rejonowego w Wyszkanie z dnia 27.04.2015r. w sprawie III Nsm 105/15
- k. 73-74 Karta informacyjna szpitalnego oddziału ratunkowego
- k. 75-77 Obdukcja lekarska
- k. 100 Zaświadczenie lekarskie
- k. 131 Płyta z przesłuchania M. R.
- k. 132-133 Protokół przesłuchania małoletniego M. R.
- k. 139-142 Uzasadnienie wyroku Sądu Rejonowego w Wyszkanie II Wydział Karny z dnia 14 listopada 2014r. sygn. akt II K 913/13
- k. 143-147 Uzasadnienie wyroku Sądu Rejonowego w Wyszkanie II Wydział Karny z dnia 18 czerwca 2015r. sygn. akt II K 496/14

Sąd zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 207 § 1 k.k. kto znęca się fizycznie lub psychicznie nad osobą najbliższą lub nad inną osobą pozostającą w stałym lub przemijającym stosunku zależności od sprawcy albo nad małoletnim lub osobą nieporadną ze względu na jej stan psychiczny lub fizyczny, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.

Przestępstwo znęcania się, aby można było przypisać winę z art. 207 § 1 k.k. może polegać na zachowaniach różnego rodzaju, ale co do zasady powtarzalnych i ukierunkowanych. Jak podnosi się w orzecznictwie sądowym, przestępstwo znęcania się zostało w kodeksie skonstruowane jako zachowanie z reguły wielodziałaniowe. Pojęcie znęcania się, w podstawowej postaci, ze swej istoty zakłada powtarzanie przez sprawcę w pewnym przedziale czasu zachowań skierowanych wobec pokrzywdzonego. Zatem, poza szczególnymi przypadkami, dopiero pewna suma tych zachowań decyduje o wyczerpaniu znamion przestępstwa z art. 207 § 1 KK (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2003 r. sygn. akt IV KK 49/03). Z całą pewnością, aby można mówić o znęcaniu się, muszą istnieć co najmniej dwa podmioty: agresor i ofiara. Między tymi podmiotami musi być wyraźne rozgraniczenie, a gdy obie strony czynią sobie nawzajem przykrości, uciążliwości, złośliwości czy wyrządzają sobie większe lub mniejsze szkody, innymi słowy – jeśli zachodzi symetria w ich zachowaniach, bądź też ich działania są względem siebie ekwiwalentne, to nie można mówić o znęcaniu się jednej ze stron nad drugą. Musi bowiem zarysować się wyraźna przewaga agresora nad ofiarą. W rozpoznawanej sprawie brak jest takiego wyraźnego rozgraniczenia. Zarówno oskarżony K. R., jak i oskarżycielka posiłkowa E. R. podejmowali względem siebie nieprzyjemne zachowania, oboje wzywali Policję pod różnymi pretekstami, wręcz „napuszczali” na siebie nawzajem funkcjonariuszy – i każda ze stron stawia siebie w roli ofiary. Należy bowiem wziąć pod uwagę, że w świetle orzecznictwa sądowego, pojęcie znęcania się w podstawowej postaci, ze swej istoty zakłada powtarzanie przez sprawcę w pewnym przedziale czasu zachowań skierowanych wobec pokrzywdzonego. Dopiero pewna suma tych zachowań decyduje o wyczerpaniu znamion przestępstwa z art. 207 § 1 KK. Czyn kwalifikowany z art. 207 § 1 KK jest przestępstwem umyślnym i może być dokonany tylko z zamiarem bezpośrednim. Nie jest zatem

możliwe wzajemne znęcanie się małżonków. Natomiast zachowanie się ich może wyczerpywać jednostkowo znamiona przestępstw znieważania bądź naruszania nietykalności fizycznej (wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 27 sierpnia 2014 r. sygn. akt II AKa 236/14).

Analizując zachowanie oskarżonego – jego działania polegające na incydentalnym odłączeniu prądu w domu – jak zeznała E. R. – w okresie zarzutu to było 3 razy po około 15 minut – to za mało, żeby takie zachowanie zakwalifikować chociażby jako usiłowanie znęcania się. Do wypełnienia znamion tego przestępstwa konieczne jest jeszcze stwierdzenie częstotliwości działań. Nie można też uznać że oskarżony nęka E. R. bezpodstawnymi wezwaniami Policji, gdyż brakuje przesłanek do oceny, że którakolwiek interwencja była niezasadna. Jedyną niezasadną interwencją Policji w niniejszej sprawie, którą Sąd mógł tak ocenić dzięki możliwości przesłuchania funkcjonariuszy Policji biorących w niej udział, była ta przeprowadzona w dniu 26 marca 2015r. Dotyczyła ona odcięcia wody do ogrzewania podłogowego i doszła do skutku z inicjatywy E. R.. W ocenie Sądu E. R. wzywała Policję w sytuacjach konfliktowych, aby stworzyć materiał przeciwko K. R., mający wspierać formułowane przeciw niemu zarzuty.

Sąd, kierując się zasadami doświadczenia życiowego, dostrzega również, że w oskarżycielce posiłkowej brak jest symptomów bycia ofiarą przestępstwa znęcania się. Oskarżycielka posiłkowa bardzo aktywnie bierze udział w awanturach z udziałem oskarżonego, z własnej inicjatywy doprowadza do różnych sytuacji, dzwoni na Policję uruchamiając interwencje, zbiera dowody przeciwko swojemu byłemu mężowi, nawet nagrywa go telefonem komórkowym, aby mieć dowód do skierowania przeciwko niemu postępowania karnego. Co więcej, w nieodległej przeszłości nawet posunęła się do przygotowania prowokacji przeciwko oskarżonemu w ten sposób, że rozbiła sejf, w której oskarżony przechowywał broń myśliwską, pod jego nieobecność, a następnie złożyła zawiadomienie o niezgodnym z przepisami przechowywaniu tej broni. Za to fałszywe oskarżenie oraz fałszywe zeznania, została skazana prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Wyszkowie z dnia 14 listopada 2014 r. sygn. akt II K 913/13 (dowód: odpis wyroku k. 91-92, 139-142).

O tym, że E. R. nie jest ofiarą znęcania się, świadczą również inne, bardziej prozaiczne zachowania. Ofiara przemocy nie zachowałaby się w taki sposób, że wyciągnie siłowo (za pomocą innego pojazdu, a nie poprzez prawidłowe uruchomienie) pojazd należący do agresora, aby zrobić sobie miejsce dla własnego samochodu (tutaj chodziło o miejsce w garażu). Nie uczyniłaby tego ze względu na strach przed agresorem. Tymczasem oskarżycielka posiłkowa, jak zeznała „wyciągnęłam go bo mój samochód ciągle stoi na podwórzu, a to D. mogłoby stać na podwórku bo jest bezużyteczne” (dowód: zeznania E. R. k. 116v, wyjaśnienia oskarżonego k. 114v-115).

Można nawet odnotować zachowania świadczące o przewadze E. R. nad oskarżonym. Wymusiła ona na oskarżonym aby dostarczył opał do ogrzewania domu, wzywając Policję i czyniąc mu zarzut że on tego opału nie zapewnił (dowód: zeznania E. R. k. 118). A jak już zapewnił, to oskarżycielka kwituje to stwierdzeniem, że drewno było zawilgocone, a węgiel zakupiony po wizycie kuratora (k. 176). Ponadto na uwagę zasługuje fakt, że kiedy zabrakło opału, to oskarżycielka posiłkowa ogrzewała się prądem. A rachunki za prąd pokrywał oskarżony, co oskarżycielka sama musiała przyznać (dowód: zeznania E. R. k. 118-118v).

Ponadto, jak wynika z akt sprawy toczącej się przed Sądem Rejonowym w Wyszkowie w III Wydziale Rodzinnym i Nieletnich (sygn. akt III Nsm 79/15), E. R. utrudnia oskarżonemu K. R. kontakty z małoletnim synem M. (dowód: postanowienie SR z dnia 29 czerwca 2015 r. k. 60, 62-64 z akt III Nsm 79/15).

Jak zasadnie wywiódł Sąd Najwyższy, pojęcie "znęcanie się" na gruncie art. 207 k.k. zawiera w sobie istnienie przewagi sprawcy nad osobą pokrzywdzoną, której nie może się ona przeciwstawić, lub może to uczynić w niewielkim stopniu. Nie jest zatem możliwe wzajemne znęcanie się małżonków w tym samym czasie, jak przyjęto w zaskarżonym kasacją wyroku (por. OSP 1992 Nr 4 poz. 78). Nie można także mówić o znęcaniu się, jeżeli ustalono, że aktywność i przedsiębiorczość pokrzywdzonej oraz jej zaradność życiowa podają w wątpliwość fakt, że stanowi ona ofiarę przestępstwa. Nadto przy braku innych pozytywnych ustaleń obrazujących zachowanie oskarżonego w kontekście znamion występku z art. 207 § 1 KK trudno doprawdy uznać, że wystarczające jest przypisanie mu odpowiedzialności

karnej za znęcanie się nad byłą żoną tylko z tego powodu, że "od mężczyzny należy wymagać odpowiedniego zachowania w rodzinie" (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2006 r. sygn. akt IV KK 395/06).

Podsumowując, z całą pewnością niektóre zachowania oskarżonego były uciążliwe ale nie wyczerpywały znamion przestępstwa znęcania się. Zauważyć należy, iż w orzecznictwie sądowym obowiązuje taka wykładnia art. 207 § 1 k.k., która zakłada nasilenie się ponadprzeciętnych, powtarzalnych agresywnych zachowań. Do tego stopnia, że jak stwierdził Sąd Apelacyjny w Gdańsku zadawanie cierpień moralnych, psychicznych osobie pokrzywdzonej w celu jej udręczenia, poniżenia lub dokuczenia albo wyrządzenia jej innej przykrości, bez względu na rodzaj pobudek nie będzie stanowiło "znęcania się" w rozumieniu art. 207 § 1 KK skoro nie miały one charakteru działań "dotkliwych" i "ponad miarę", a więc swą intensywnością wykraczających poza granice zwyczajnego naruszenia nietykalności fizycznej, znieważenia, poniżenia, czy innego naruszenia czci pokrzywdzonego. Co więcej przestępstwo znęcania zostało w Kodeksie karnym skonstruowane jako wielodziałaniowe. W takiej podstawowej postaci, że swojej istoty zakłada powtarzanie przez sprawcę pewnych przedziałach czasu zachowań skierowanych wobec pokrzywdzonego (wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 2 kwietnia 2013 r. sygn. akt II AKa 399/12). Nie ulega wątpliwości, że takiego rodzaju zestawu zachowań ze strony oskarżonego nie było w okresie zarzutu w rozpoznawanej sprawie. Taka konstatacja prowadzi do uniewinnienia oskarżonego od zarzutu znęcania się.

Jeżeli chodzi o zarzut uderzenia przez oskarżonego małoletniego M. w twarz i w plecy (art. 157 § 2 k.k.), to nie ma żadnego dowodu który by to potwierdzał, poza oczywiście zeznaniami oskarżycielki posiłkowej, do których trzeba podejść z dużą dozą ostrożności. Zeznania małoletniego M., które mogłyby być miarodajne, nie mogą stanowić dowodu w niniejszej sprawie, bo były złożone w postępowaniu przygotowawczym, natomiast w postępowaniu sądowym małoletni odmówił złożenia zeznań. Oskarżycielka posiłkowa twierdziła że widziała jak oskarżony uderzył M. w twarz i że zostało to nagrane. Na nagraniu nie widać natomiast, aby oskarżony uderzył syna (k. 39). Wątpliwości budzi również zarzut, że oskarżony uderzył M. w plecy. Oskarżycielka posiłkowa oraz świadek A. R. twierdzą, że M. miał zaczerwienione plecy w okolicy łopatki (dowód: zeznanie E. R. k. 117v, zeznanie A. R. k. 171). Tymczasem z dokumentacji lekarskiej, karty informacyjnej, zaświadczenia lekarskiego oraz opinii lekarskiej, jak również zeznania świadka D. K. wynika, że zaczerwienienie i bolesność u chłopca dotyczy odcinka pleców okolicy lędźwiowo-krzyżowej (dowody: k. 8, k. 9, k. 23, k. 173-173v). Wątpliwości budzi, zdaniem Sądu czy ta bolesność, o której mowa w dokumentacji lekarskiej w ogóle powstała na skutek uderzenia przez oskarżonego. Wobec wątpliwości w tym zakresie (wątpliwe zeznania świadków, sprzeczności, o których mowa, konsekwentne zaprzeczenie przez oskarżonego aby uderzył syna, a z drugiej strony odnotowanie w dokumentacji lekarskiej bolesności u chłopca), Sąd rozstrzyga na korzyść oskarżonego, przyjmując, że oskarżony nie uderzył swojego syna w plecy, stosownie do regulacji art. 5 § 2 k.p.k., stwierdzając że są to wątpliwości, których nie da się usunąć po wyczerpaniu środków dowodowych w tym zakresie,

W toku przewodu sądowego nie ujawniło się ani jedno zachowanie oskarżonego, które dawałoby podstawę do twierdzenia, iż znęcał się on nad swoim małoletnim synem M.. Sąd dopatrył się jedynie szarpania przez oskarżonego syna M., ale działo się to w sytuacji nadzwyczajnej, uwidocznionej na opisanym wyżej nagraniu i mieściło się w powszechnym zwyczaju dozwolonego karcenia małoletnich. W kontekście sytuacyjnym w ocenie Sądu nie budzi wątpliwości, że oskarżony starał się w ten sposób uspokoić chłopca, niejako „spacyfikować” go. Tego rodzaju skarcenie nie wyczerpuje jednak znamion przestępstwa ani z art. 157 § 2 k.k., gdyż nie spowodowało to naruszenia czynności narządu ciała, ani rozstroju zdrowia (ustawowe znamiona czynu), ani też nie mieści się w dyspozycji art. 207 § 1 k.k., gdyż było to zachowanie jednostkowe, incydentalne, a do tego usprawiedliwione okolicznościami (atak hysterii u małoletniego, agresja ze strony małoletniego w stosunku do ojca). Tym samym również od tego zarzutu oskarżony musiał być uniewinniony.

Do znamion przestępstwa z art. 190 § 1 k.k. należy zagrożenie innej osobie popełnieniem przestępstwa na jej szkodę lub osoby dla niej najbliższej pod warunkiem, że groźba wzbudzi w zagrożonym uzasadnioną obawę, że zostanie spełniona.

Zgodnie z ugruntowanym orzecnictwem sądowym, przestępstwo z art. 190 § 1 k.k. jest przestępstwem materialnym, jego skutkiem jest więc uzasadniona obawa adresata groźby, że będzie ona spełniona (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2010 r. sygn. akt V K 351/09, OSNwSK 2010/1/339).

W ocenie sądu, zachowanie pokrzywdzonego nie wskazuje, aby słowa rzekomo wypowiedziane przez oskarżonego w rodzaju: „pokroję cię na plasterki” i podobne sformułowania wzbudziły tę uzasadnioną obawę, o której mowa w art. 190 § 1 k.k., a która jest niezbędna do przypisania winy oskarżonemu o to przestępstwo. O powyższym świadczą zeznania samego pokrzywdzonego, który jednoznacznie stwierdził, że nie obawia się ani gróźb, ani osoby oskarżonego. W sprawie zresztą nie zostało udowodnione, że takie „groźby” padły, a wątpliwości w tym zakresie Sąd usuwa na korzyść oskarżonego, stosownie do regulacji art. 5 § 2 k.p.k. Wobec faktu, że jedynym dowodem w tym zakresie były zeznania niewiarygodnych świadków E. R. i C. R., konieczne było zastosowanie w przedmiotowej sprawie właśnie zasady in dubio pro reo wyrażonej w art. 5 § 2 k.p.k. a nakazującej nie dające się usunąć wątpliwości na korzyść oskarżonego. Zresztą, należy podkreślić, że nawet gdyby przyjąć, iż oskarżony rzeczywiście wypowiedział takie słowa, że pokroi C. R. na kawałki, to pomijając fakt, że trudno tego rodzaju groźby brać dosłownie, materiał dowodowy w sprawie był wystarczający dla stwierdzenia, że nie zaistniała przesłanka określona w art. 190 § 1 k.k. polegająca na zaistnieniu po stronie pokrzywdzonego uzasadnionej obawy, że zostanie spełniona groźba pozbawienia go życia przez oskarżonego. Albowiem skutkiem, który stanowi znamię czynu zabronionego, określonego w art. 190 § 1 k.k., jest zmiana w sferze psychicznej sprawcy, wywołana groźbą. Pokrzywdzony musi więc potraktować groźbę poważnie i subiektywnie uważać jej spełnienie za prawdopodobne. To zaś w przedmiotowej sprawie nie miało miejsca.

Powyższe ustalenia musiały doprowadzić do uniewinnienia oskarżonego od zarzucanego czynu gdyż, jak wyżej przytoczono, nie zostały wyczerpane wszystkie przesłanki z art. 190 § 1 k.k., które aby pociągnąć do odpowiedzialności karnej oskarżonego, muszą być spełnione łącznie.

W punkcie drugim sentencji orzeczenia sąd przyznał wynagrodzenie adwokatowi M. K. – pełnomocnikowi oskarżycielki posiłkowej z urzędu. Wysokość kosztów nieopłaconej pomocy prawnej została ustalona zgodnie z rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej z urzędu.

Zgodnie z art. 632 pkt 2 k.p.k. koszty postępowania przejął na rachunek Skarbu Państwa, gdyż to ten podmiot ponosi koszty procesu, w razie uniewinnienia oskarżonego w sprawie z oskarżenia publicznego, jednocześnie na tej samej podstawie zasądając koszty działania pełnomocnika z urzędu od oskarżycielki posiłkowej.

Wobec powyższego i na podstawie wskazanych przepisów prawa, Sąd orzekł jak w sentencji.